

## Wyrok z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CSK 2/06

**Roszczenie zamawiającego o zwrot kosztów poprawienia dzieła przedawnia się z upływem dwóch lat od oddania dzieła po jego poprawieniu, a jeżeli nie nastąpi to w okresie dwóch lat od ustalonego w umowie terminu oddania dzieła, przedawnia się z upływem tego okresu.**

*Sędzia SN Kazimierz Zawada (przewodniczący)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk*

*Sędzia SN Iwona Koper (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Kazimierza K. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlano-Remontowemu "B.", sp. z o.o. w K. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 kwietnia 2006 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 maja 2005 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Powód Kazimierz K. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Przedsiębiorstwa Budowlano-Remontowego "B.", sp. z o.o. w K. kwoty 171 722 zł z tytułu zwrotu kosztów wykonania zastępczego, poniesionych w związku ze zleceniem usunięcia wad stolarki okiennej i ślusarki aluminiowej, których pozwany jako podwykonawca nie usunął, mimo żądań powoda.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, zarzucając przedawnienie dochodzonego roszczenia. Twierdził, że gdy nie doszło do odbioru robót, których termin zakończenia strony ustaliły na dzień 30 sierpnia 2000 r., przedawnienie roszczeń powoda nastąpiło według reżimu właściwego dla umów o roboty budowlane w dniu 30 sierpnia 2003 r., tj. przed wytoczeniem powództwa.

Polemizując z tym stanowiskiem, powód podnosił, że bieg terminu przedawnienia może być liczony najwcześniej od chwili wystąpienia szkody, czyli od poniesienia przez powoda kosztów wykonania zastępczego naprawy spornej stolarki i ślusarki. Ponadto podnosił, że pozwany udzielił mu 36-miesięcznej gwarancji na jakość wykonanego dzieła, a bieg tego terminu rozpoczął się od chwili oddania obiektu do użytku, tj. od września 2004 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 24 września 2004 r. uwzględnił powództwo, ustalając, że powód był generalnym wykonawcą inwestycji budowy gimnazjum w B. W ramach tej inwestycji strony zawarły w dniu 5 maja 2000 r. umowę o dzieło, na podstawie której pozwany miał wykonać w budynku szkoły stolarkę PCV okien i ślusarkę aluminiową drzwi, ślusarkę przeciwpożarową i dymoszczelną. Termin zakończenia robót został ustalony na 30 sierpnia 2000 r. Wykonawca udzielił 36-miesięcznej gwarancji jakości robót, liczonej od odbioru dzieła. Pozwany wykonał przedmiot umowy niezgodnie z dostarczonym projektem i wadliwie. Roboty nie zostały dokończone, całościowy odbiór robót nie został dokonany. Termin usunięcia usterek strony wyznaczyły na 12 stycznia 2001 r. Termin ten nie został dotrzymany, a pozwany zobowiązał się do wymiany popękanych szyb do dnia 27 lipca 2001 r. Powód wielokrotnie wzywał pozwanego do usunięcia usterek i dokończenia robót, zastrzegając, że w przeciwnym razie zleci innemu wykonawcy ich usunięcie. Ostatnie prace naprawcze pozwana spółka wykonywała dnia 18 lutego 2003 r., jednak wady nie zostały skutecznie usunięte.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda należy ocenić na podstawie art. 471 k.c., jak też w kontekście rękojmi za wady fizyczne dzieła. Stwierdził, że skoro wykazano, iż zobowiązanie zostało wykonane nienależycie, a pozwany nie uwolnił się od odpowiedzialności, to powództwo jest uzasadnione.

Sąd Okręgowy przyjął, że rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczeń powoda wymagało spełnienia przesłanek nienależytego wykonania zobowiązania oraz wystąpienia szkody. Powód poniósł szkodę w chwili zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zastępcze oraz w chwili zakończenia tych prac poprawkowych, które wykonał samodzielnie. Zapłata na rzecz firmy "P.P.H.J.", której powód zlecił poprawienie i dokończenie prac, dokonana została w dniach 13 lutego 2003 r., 7 kwietnia 2003 r. i 16 listopada 2003 r. Poprawki wykonywane przez powoda nie mogły zostać rozpoczęte wcześniej niż w dniu 19 lutego 2003 r. W tych dopiero dniach dochodzone roszczenie stało się wymagalne, a termin przedawnienia nie

upłynął przed dniem wniesienia pozwu (10 grudnia 2003 r.). Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że jeśliby przyjąć, iż powód dochodzi swojego roszczenia na podstawie art. 637 § 2 k.c., to również nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia, niezasadne jest bowiem stanowisko, że początek terminu przedawnienia powinien być liczony od dnia oddania dzieła lub od dnia, w którym dzieło miało być oddane zgodnie z umową. Przyjęcie takiego stanowiska pozbawiałoby prawa do odszkodowania w przypadku ujawnienia wad w terminie przekraczającym dwa lata od oddania dzieła, dlatego termin ten musi rozpocząć swój bieg w chwili wykonania poprawek dzieła przez osobę trzecią na zlecenie zamawiającego lub przez samego zamawiającego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację pozwanego, uznając za bezzasadny zarzut naruszenia art. 646 k.c. Sąd Apelacyjny zakwalifikował łączącą strony umowę jako umowę o dzieło i uznał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 636 § 1 k.c., w okolicznościach sprawy bezsporne było bowiem, iż dzieło nie zostało ani dokończone, ani poprawione. Stwierdził, że przewidziane tym przepisem roszczenie o zwrot kosztów wytworzenia zastępczego, jak też prawo do odstąpienia od umowy oraz związana z nim możliwość żądania naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, pełnią taką samą funkcję jak roszczenia odszkodowawcze w ramach rękojmi przy sprzedaży. Jest to szczególny dla umowy o dzieło rodzaj odpowiedzialności; reguły przedawnienia wynikających z niej roszczeń normuje art. 646 k.c. Odnosząc się do kwestii początku biegu, określonego tym przepisem, dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia powoda, Sąd Apelacyjny odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 28 października 1997 r., III CZP 42/97 (OSNC 1998, nr 4, poz. 54). Podzielił podgląd, że jeżeli przyjmujący zamówienie usuwa wady dzieła na żądanie zamawiającego (art. 636 § 1 k.c.), przewidziany w art. 646 k.c. dwuletni termin przedawnienia roszczenia zamawiającego o zwrot kosztów poprawienia dzieła przez inną osobę rozpoczyna bieg od dnia oddania po wykonaniu poprawek przez przyjmującego zamówienie, a jeśli to nie nastąpiło – od upływu terminu do poprawienia wyznaczonego przez zamawiającego. W okolicznościach faktycznych sprawy oznacza to, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się dnia 19 lutego 2002 r. i nie upłynął w dniu wniesienia pozwu.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 646 k.c. przez przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło,

gdy podstawę roszczenia stanowi art. 636 § 1 k.c., rozpoczyna się od chwili poprawienia prac przez wykonawcę, a tym samym nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, podczas gdy z treści tego przepisu wynika, że termin ten powinien być liczony od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane, od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane, a zatem roszczenie powoda jest przedawnione. (...) Wnosił o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 646 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 k.c., zgodnie z którym przedawnienie rozpoczyna bieg od dnia wymagalności roszczenia. Przepis ten samodzielnie określa zdarzenie, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, stanowiąc, że roszczenia te przedawniają się z upływem dwóch lat od oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane, od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Na gruncie tego unormowania rozróżnić należy sytuację, w której dzieło nie zostało oddane i wówczas początek biegu przedawnienia wyznacza umowny termin jego oddania. Od umownego terminu oddania dzieła rozpoczyna się także bieg przedawnienia roszczeń, jeżeli dzieło zostanie oddane po upływie dwóch lat od tego terminu. Dzień oddania dzieła określa natomiast początek biegu terminu przedawnienia, jeżeli dzieło oddane zostało przed umownym terminem jego oddania albo w ciągu dwóch lat od upływu tego terminu.

Według tych samych reguł przedawniają się roszczenia przewidziane w art. 636 k.c., który ma zastosowanie w razie nieprawidłowego wykonywania dzieła i umożliwia zamawiającemu podjęcie działań zapobiegających późniejszej jego wadliwości. Zamawiający może wezwać przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu jego wykonywania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin, a po jego bezskutecznym upływie powierzyć poprawienie lub dalsze wykonywanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie (art. 636 § 1 k.c.). Jeżeli zamawiający skorzysta z możliwości wykonania zastępczego, pierwotny wykonawca ponosi nie tylko związane z nim koszty, ale również odpowiedzialność za możliwe negatywne skutki. Odpowiada za inną osobę jak za własne działanie lub zaniechanie. Roszczenie zamawiającego o zwrot kosztów poprawienia dzieła przedawnia się z upływem dwóch lat od oddania dzieła po jego poprawieniu, a jeżeli

– jak w okolicznościach niniejszej sprawy – nie nastąpi to w ciągu dwóch lat od ustalonego w umowie terminu oddania dzieła, przedawnia się z upływem tego okresu.

Znaczenie i skutki prawne wyznaczenia przyjmującemu zamówienie, na podstawie art. 636 § 1 k.c., terminu do zmiany sposobu wykonywania dzieła podlegają ocenie w ramach oraz przy uwzględnieniu celu tego unormowania i odrywają się od kwestii określonego umownie terminu oddania dzieła. Wyznaczenie przez zamawiającego terminu do usunięcia wad nieprawidłowo wykonywanego dzieła wykraczającego poza umowny termin oddania dzieła nie powoduje przedłużenia tego terminu. Zasadnie podnosi się w piśmiennictwie, że pogląd przeciwny, który legł u podstaw stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., III CZP 42/97, i przyjętego przez Sąd Apelacyjny, nie ma dostatecznej podstawy prawnej.

Powyższe względy uzasadniają ocenę, że w chwili wytoczenia powództwa roszczenie powoda było już przedawnione. Wniosek taki jednak musi być uznany za przedwczesny bez rozważenia, czy w stanie faktycznym sprawy nie doszło rzeczywiście do zmiany umowy w przedmiocie terminu oddania dzieła przez jego przedłużenie. Kwestia ta nie była rozważana przez Sądy orzekające pod kątem ustalenia, czy doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli w tym przedmiocie lub też czy określony w umowie termin wykonania dzieła został wydłużony przez powoda. Zamawiający może dokonać takiej prolongaty, wyrażając swoją wolę w sposób wyraźny lub dorozumiany (art. 60 k.c.), przy czym samo wyznaczenie przyjmującemu zamówienie na podstawie art. 636 § 1 k.c. terminu do usunięcia wad, przekraczającego umowny termin oddania dzieła, nie oznacza – co do zasady – wyrażenia przez zamawiającego woli przedłużenia terminu oddania dzieła.

Z przytoczonych powodów konieczne jest uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).